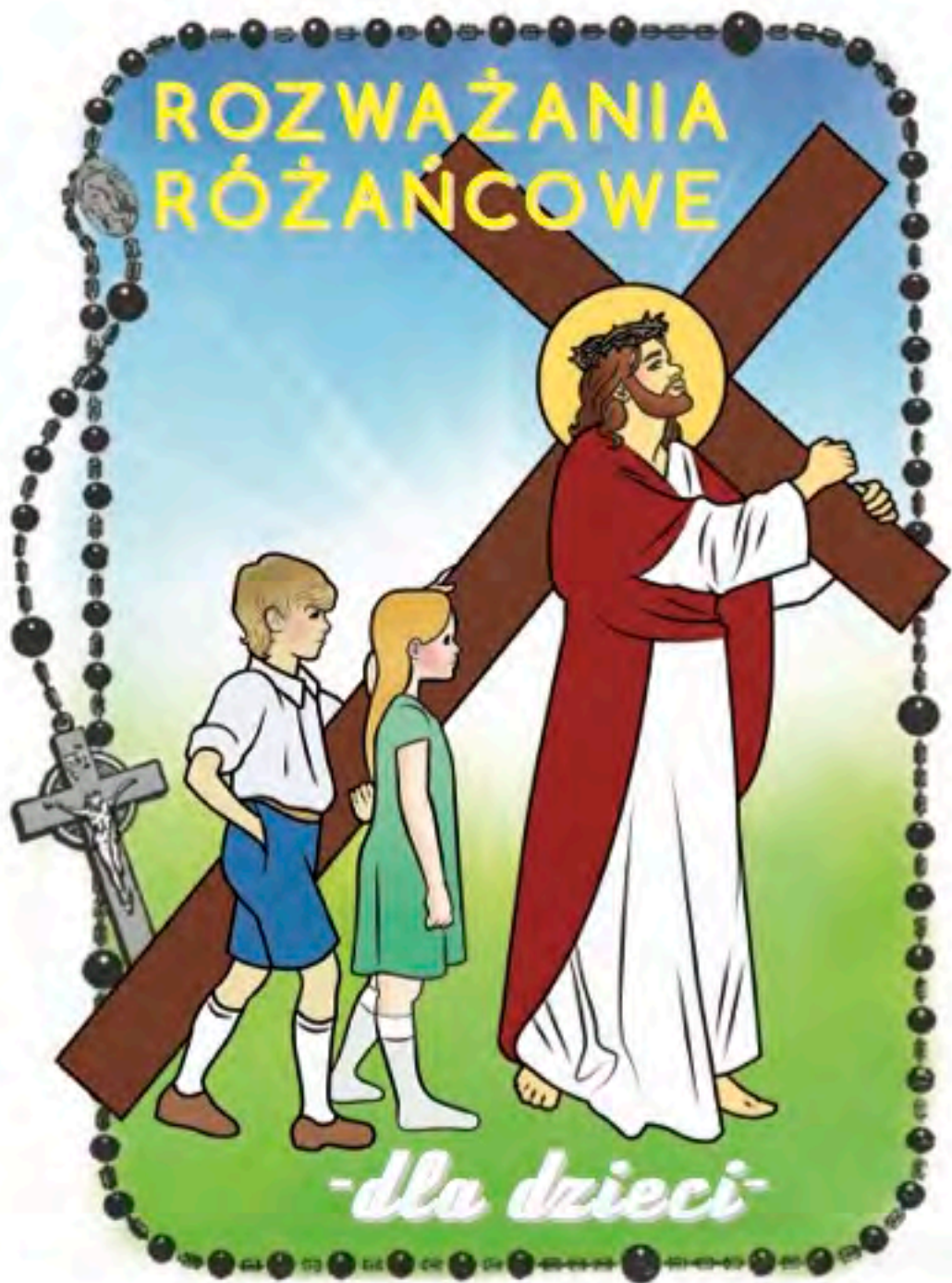


ROZWAŻANIA RÓŻAŃCOWE



-dla dzieci-

Renata Gontarz

ROZWAŻANIA
RÓŻAŃCOWE
-dla dzieci-



WYDAWNICTWO 
ROSEMARIA 

Rozważania różańcowe dla dzieci
TAJEMNICE BOLESNE

Tekst: Renata Gontarz

Ilustracje: Zofia Krupienicz

Korekta: Joanna Fifielska

Wydanie pierwsze

ISBN: 978-83-63110-49-9

© ROSEMARIA 2016

Zamówienia i kontakt:

Wydawnictwo ROSEMARIA

ul. Zbąszyńska 19/4

60-359 Poznań

wydawnictwo@rosemaria.pl

www.rosemaria.pl

tel. 618 687 345

720 123 183

Skład: www.studio-książki.pl

Druk: Art&Print, Poznań



TAJEMNICE
BOLESNE

SPIS TREŚCI

1. Bądź wola Twoja,
czyli modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu
----- str. 9 -----
2. Dlaczego ludzie bywają okrutni?
czyli biczowanie Pana Jezusa
----- str. 15 -----
3. Pan Jezus jest moim Królem,
czyli ukoronowanie cierniami
----- str. 21 -----
4. Czy cierpienie może być pożyteczne?
czyli Pan Jezus niesie krzyż
----- str. 27 -----
5. Umrzeć, by ktoś inny mógł żyć,
czyli śmierć Pana Jezusa na krzyżu
----- str. 33 -----

Pierwsza tajemnica bolesna

BĄDŹ WOLA TWOJA

...czyli modlitwa

Pana Jezusa w Ogrójcu

Alicja podekscytowana wróciła do domu. Od progu krzyknęła:

– Mamusiu, pojedziemy całą klasą na wycieczkę do Warszawy. Na cztery dni! Będziemy zwiedzać zamek i pałace i pójdziemy nawet do teatru. Do przyszłego tygodnia musimy zapłacić 450 złotych.

Mama popatrzyła na nią i spokojnie odpowiedziała:

– Ależ, Alu, ja nie mam tyle pieniędzy. 450 złotych musi nam starczyć na cały tydzień na jedzenie, środki czystości, wszystko to, co jest potrzebne do domu.



Zniszczyły ci się buty, trzeba będzie kupić nowe, popsuła się pralka, musimy mieć czym zapłacić mechanikowi. Nie możemy tyle pieniędzy wydać na wycieczkę klasową.

Alicji zrobiło się bardzo przykro. Poszła do swego pokoju i długo płakała. Kiedy się uspokoiła, pomyślała, że mama ma rację. Spojrzała na stare, brzydkie buty i pomyślała, że chciałaby mieć nowsze i ładniejsze. Na wszystko jednak nie wystarczy. Chociaż było jej bardzo smutno, następnego dnia powiedziała pani w klasie, że na wycieczkę nie pojedzie.

Każdego dnia zwracamy się do Pana Boga z prośbami w różnych naszych potrzebach. O dobre zdrowie, o pomoc w lekcjach, o dobrą pogodę podczas planowanej wędrownki w góry. I wiemy, że Pan Bóg czasem nasze prośby spełnia, czasem jednak nie.

Sam Pan Jezus też wiele razy modlił się do swojego Ojca i prawie zawsze otrzymał to, o co prosił. Ale jeden raz stało się inaczej. Było to wieczorem w Wielki Czwartek. Pan Jezus jako Syn Boży wiedział, co Go czeka. Wiedział, że źli ludzie wsadzą Go do więzienia, będą Go bili, a potem włożą Mu na ramiona ciężki krzyż, na którym Go zabiją. Ale Pan Jezus był także człowiekiem. I jak każdy człowiek bał się męki i śmierci. Tak bardzo się bał, że Jego pot na czole stał się czerwony od krwi. I modlił się: „Ojcze, jeśli można, oddal ode mnie ten kielich” – czyli oddal cierpienie. Natychmiast jednak dodawał: „Nie moja, lecz Twoja wola niech się stanie”.

Pan Jezus wiedział, że to, co Go czeka, będzie bardzo trudne, wiedział jednak, że jest to konieczne, bo przez mękę i śmierć, a potem też zmartwychwstanie,



zbawił świat i wszystkim ludziom otworzył drogę do nieba.

Kiedy my o coś Pana Boga prosimy, też powinniśmy zawsze dodać na końcu słowa: „Nie moja, lecz Twoja, Panie Boże, wola niech się stanie”. Bo jeśli Pan Bóg naszej prośby nie spełni, to nie dlatego, że nas nie kocha. Pan Bóg lepiej od nas wie, co będzie lepsze dla nas i dla innych ludzi. Może czasem choroba jest komuś potrzebna, bo dzięki niej zacznie on bardziej szanować swoje zdrowie. Może jedynka z klasówki przypomni uczniowi, że trzeba się uczyć. Może to, o co prosimy, byłoby krzywdzące dla drugiej osoby.

„Bądź wola Twoja” to znaczy: Panie Boże, ja wierzę, że chcesz mojego dobra i lepiej ode mnie znasz moje potrzeby. Ja Ci ufam i wierzę, że cokolwiek będzie, pomożesz mi przez to przejść.

Druga tajemnica bolesna

DLACZEGO LUDZIE BYWAJĄ OKRUTNI?

...czyli biczowanie Pana Jezusa

Agata i Przemek oglądali film o niewolnikach. Widzieli na nim, jak pewien bogaty pan kupił na targu ludzi. Kazał im bardzo ciężko pracować, nie dawał w zamian pieniędzy, a jedyną zapłatą było liche jedzenie i miejsce do spania. Kiedy niewolnicy chorowali, nie kupował lekarstw, nie pozwalał im odpocząć, tylko batem zmuszał do pracy ponad siły, a potem nawet zastrzelił tych, którzy nie dawali sobie rady.



Agata, zdziwiona, że ludzie potrafią tak okrutnie postępować wobec siebie, spytała:

– Tatusiu, czy takie rzeczy działały się naprawdę, czy reżyser to wszystko tylko sobie wymyślił?

Ludzie potrafią robić wiele dobrego. Pomagają chorym, życzliwie rozmawiają z potrzebującymi, dzielą się jedzeniem i pieniędzmi z ubogimi. Ale ci sami ludzie potrafią też wyrządzać innym zło. Czasem biją, obgadują, wyśmiewają innych i okradają. Nieraz zupełnie bez żadnego powodu znęcają się nad kimś niewinnym i słabszym.

Tak było też dawniej. Kiedy Pan Jezus chodził po ziemi, nikomu nie wyrządził żadnej krzywdy. Uzdrawiał chorych, karmił głodnych, uczył o Bogu. A jednak byli też tacy, którzy nie chcieli, aby Syn Boży żył na świecie. Denerwowało ich, kiedy wzywał do nawrócenia i poprawy życia. Byli zazdrośni o Jego władzę i autorytet.

Dlatego postanowili Go zabić. Skazać na śmierć przez ukrzyżowanie.

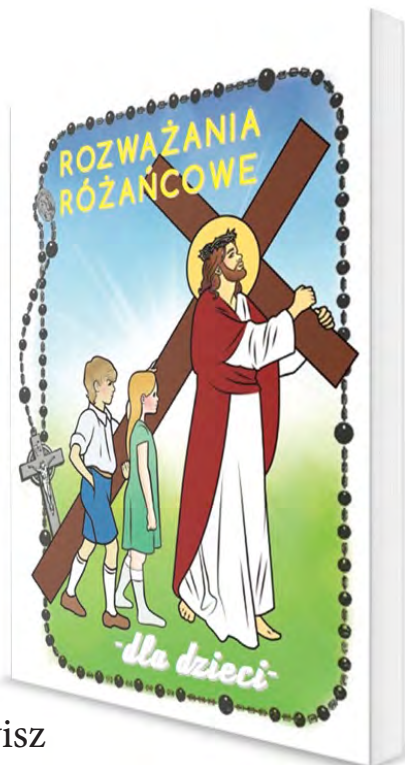
Zanim jednak odbyła się Droga Krzyżowa, Jezus musiał przeżyć jeszcze inną straszną karę – biczowanie. Żołnierze przywiązali Go do słupa, a potem po gołych plecach bili wiele razy okropnym biczem. Każde uderzenie zostawiało głębokie, krwawe rany i bardzo bolało. Bolało także Jego Matkę, która musiała na to wszystko patrzeć i w żaden sposób nie mogła Mu pomóc.

Ludzie bywają okrutni, kiedy brakuje im jednej ogromnie ważnej cechy – współczucia. Znane przysłowie uczy: „Nie czynź drugiemu tego, co tobie niemiłe”. Kiedy przychodzi nam ochota, by komuś podstawić nogę, popchnąć, kopnąć, coś ukraść, zniszczyć, powiedzieć przykre słowa i wyśmiać, pomyślmy chociaż przez



chwile, czy sami chcielibyśmy coś takiego przeżyć. Czy chcielibyśmy, żeby nas ktoś popychał, ranił i dokuczał. Może wtedy wielu z nas przeszłaby ochota, by czynić zło. A świat byłby chociaż trochę lepszy.





Tę książkę zamówisz
na stronie www.rosemaria.pl



KUP W KSIĘGARNI